



# GŁOS

## ZNAD PREGOŁY



Nr 11 (196) listopad 2012

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE  
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

20 lat WKP

## Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie

*W dniach 6-14 października 2012 r. w Kaliningradzie odbyły się tradycyjne coroczne Dni Kultury Polskiej, podczas których kaliningradzcy oraz goście obwodu mogli zapoznać się z kulturą, tradycjami, historią Polski.*

Łączna liczba uczestników wszystkich imprez to ponad 600 osób z całego obwodu oraz z Litwy, Białorusi, Polski, Niemiec. Organizatorem Dni Kultury Polskiej jak zawsze występuje Narodowociowo-Kulturalna Autonomia Polaków „POLONIA” (Kaliningrad), wcześniejsza Wspólnota Kultury Polskiej obwodu Kaliningradzkiego.

W tym roku Polonia kaliningradzka obchodzi 20-lecie swego powstania. Dlatego termin jesienny został wybrany nie przypadkowo. Jesienią zbierane są plony, lasy wyglądają różnokolorowo, jest czas na podsumowanie naszej pracy oraz osiągnięć za cały rok. Jak zawsze w tych dniach kultura polska pokazała się ze wszystkich stron: kuchnia i tańce, historia i tradycje, literatura i kino, sztuka i sport. Każdy mógł wybrać to, co interesuje go najbardziej.

Polonia zgodnie z wieloletnią tra-

dycją zaprasza do udziału wszystkie narodowości, zamieszkałe w obwodzie, łącząc w finale tych Dni wszystkie kultury. Polacy zawsze wypowiadali się za przyjaźnią pomiędzy ludźmi różnych kultur, dlatego zorganizowano Regionalny Konkurs „Gospodyni Domowa roku” – w tym roku był to już VIII z kolei konkurs,



zali swoją kuchnię. Smakołyki kusily swoim widokiem, na szczęście każdy później miał możliwość do spróbowania, chociaż było to utrudnione, gdyż tego dnia w przedsięwzięciach Polonii wzięło udział ponad 350 osób łącznie.

Dni Kultury Polskiej rozpoczęły się 6 października 2012 roku od Subbotnika „Nie zapomnij!”, tj. sprzątania miejsca narodowej pamięci – byłego Obozu koncentracyjnego Hohenbruch w okolicach miejscowości Gromowo, Sławskiego rejonu obwodu kaliningradzkiego. Po raz drugi w tym roku (pierwszy raz POLONIA wyjechała tam na sprzątanie 5 maja 2012 r.) uporządkowała terytorium przy pomniku oraz sam pomnik, zebrała śmieci, zlikwidowała chwasty, zasadziła zimowe kwiaty. Do tego przedsięwzięcia dołączyła Polonia Poleska. Administracja rejonu Poleskiego zawsze wspiera Polonię w tych wyjazdach.

i Kaliningradu pokazały tradycyjne domowe ciasta (sernik na zimno, chleb domowy, sandacz w sosie polskim, pączki, jablecznik, pierogi z kapustą i grzybami, bigos, herbatniki oraz inne perły polskiej kuchni własnoręcznego wyrobu). Litwini, Tadzycy, Ukraińcy, Niemcy, Rosjanie oraz inne narodowości też poka-



Goście Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie



Podczas imprezy – zabawa z widzami



## 11 listopada NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

**11 listopada - najważniejsze polskie święto narodowe. W tym roku obchodzić będziemy 94. rocznicę odzyskania wolności. W Paczkowie trwają właśnie przygotowania do jego obchodów.**

11 listopada 1918 roku, po 125 latach zaborów, Polska odzyskała wolność. Tego dnia Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, którego pertraktacje z Centralną Radą Żołnierską sprawiły, że wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z terenów Królestwa Polski.

Na pamiętkę tych wydarzeń dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym. Dokonano tego dopiero w 1937 roku, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości. Polacy nie cieszyli się długo z nowo ustanowionego Dnia Niepodległości, bo w latach 1939-45 podczas II wojny światowej, oficjalne świętowanie było zabronione. Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada przywrócono 21 lutego 1989 roku ustawą Sejmu IX kadencji w trakcie obrad Okrągłego Stołu. Od tamtej pory co roku Święto jest uroczystie obchodzone w całej Polsce. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.





**Wszystko zaczęło się od wręczenia Karty Polaka, na którą czekaliśmy wiele lat.**

28 czerwca 2008 roku w pomieszczeniu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie nareszcie nastąpiło to ważne wydarzenie. Pierwszą Kartę Polaka Konsul Generalny Jarosław Czubiński wręczył pierwszemu prezesowi Wspólnoty Kultury Polskiej Janowi Kondratowi. Następnie otrzymał, dziś już Honorowy Prezes WKP, Kleofas Ławrynowicz. Był to pan w starszym wieku z siwą falującą czupryną, opierał się na laskę. Widziałam tego pana kilka razy na świątecznych spotkaniach w konsulacie, na konkursach recytatorskich, gdzie zasiadał nie tylko w jury, ale był też uczestnikiem. Ślicznie i wzruszająco recytował wiersz „Matka...”, „balladę Mickiewicza „Trzech Budrysów”. Byłam zachwycona jego temperamentem, pamięcią. Zainteresował mnie życiorys tego pana. Poprosiłam o spotkanie. Pan Kleofas uprzejmie się zgodził ze mną porozmawiać. Zaprosił mnie do domu. Opowiadał o swojej rodzinie, o działalności WKP, której był jednym z założycieli, jednym z pierwszych prezesów. Teraz jest Honorowym Prezesem WKP.

Kleofas Ławrynowicz urodził się 22 lipca 1935 roku w miasteczku Hoduciszki powiatu Świąciańskiego na Wileńszczyźnie (do 1939 r. teren należał do Polski) w polskiej katolickiej rodzinie nauczyciela. Ojciec miał na imię Kleofas, matka Weroni-

ka. W 1939 roku miasteczko znalazło się w Białoruskiej republice radzieckiej, później przeszło do Litwy, a w sierpniu 1941 r. znalazło się pod okupacją Niemców hitlerowskich. Zmieniały się władze, a mały Kleofas spał w swoim łóżeczku.

20 maja 1942 r. rodzinę spotkało wielkie nieszczęście. Na rozkaz niemieckich władz okupacyjnych przez litewską policję, razem z innymi 34-ma Polakami, został rozstrzelany ojciec. Po tej tragedii Weronika została sama z sześciorgiem dzieci. Najstarszy miał 13 lat, a najmłodszy – przyszły profesor Albertyny Kazimierz – 13 miesięcy.

Od 6 lipca 1944 r. znaleźli się znowu w Litewskiej republice. Żyli wśród Litwinów, którzy nie zbyt dobrze byli usposobieni do Polaków. Kleofas przez 7 lat uczęszczał do litewskiej szkoły, gdzie wszystkie lekcje były prowadzone w języku litewskim. W klasie było tylko dwoje uczniów Polaków – Kleofas i jego siostra-bliźniaczka Teresa. Po polsku obcowali tylko w domu. W r. 1948 spłonął dom, mieszkali w stodole. W następnym roku przenieśli się do Znamieńska w obwodzie Kaliningradzkim, gdzie wcześniej zamieszkał starszy brat. Już w Kaliningradzie Kleofas skończył Oficerską Szkołę Wojsk Inżynierskich, a później – Akademię w Moskwie.

Ze swoją przyszłą żoną Tamarą uczęszczali do jednej szkoły w Znamieńsku. Pobrali się 10 marca 1959

r. W 2009 r. obchodzili Złote Gody. Po 30-letniej służbie w wojsku pracował przez 20 lat jako wykładowca geometrii wykreślnej w Wyższej Szkole Wojsk inżynierskich w Kaliningradzie. Miał dwie córki (niestety jedna już nie żyje) i czworo wnuków.

Obwód Kaliningradzki, ta mała część wielkiej Rosji, powstał po wojnie 7 kwietnia 1946 r. Zasiadła obwód przybywali przesiedleńcy z różnych republik radzieckich. Byli to Białorusini, Ukraińcy, Litwini i inni. Na pewno były też osoby polskiego pochodzenia. Żyli obok historycznej ojczyzny Polski. Niczego od niej nie oczekiwali, ale też i Polska trzymała się od nich jak by z daleka.

W 1991 r. z diecezji szczecińskiej przybył ks. Jerzy Steckiewicz. Została założona parafia katolicka św. Wojciecha w Kaliningradzie. To była pierwsza instytucja polska w Kaliningradzie. Ksiądz zgromadził wokół siebie osoby polskiego pochodzenia i zjednoczył je duchowo. W lutym 1992 r., na fali przemian demokratycznych w Rosji, powstała społeczna organizacja – Wspólnota Kultury Polskiej.

Założycielami WKP byli Kazimierz Ławrynowicz, profesor Albertyny, rodzony brat Kleofasa, Jan Kondrat i ks. Jerzy Steckiewicz. Wkrótce Kleofas Ławrynowicz został prezesem, a Kazimierz Ławrynowicz w r. 1995 – redaktorem pisma „Głos znad Pregolę”.

„Współpraca WKP z Konsulatem RP i parafią jest porównywalna z równobocznym trójkątem, z którego ma wyrastać piramida” (tak pisała „Nasza gazeta” - Tygodnik związków Polaków na Litwie N 48/1995). I piramida wyrosła. Dziś takie Wspólnoty działają w Bałtyjsku (Piława), Czerniachowsku (Wytruch), Oziersku (Darkemen), Gusiewie (Gąbin). Ale torowała drogę WKP w Kaliningradzie i jej pierwsi założyciele i prezesi, w tym Kleofas Ławrynowicz. Głównym celem jego działalności było odrodzenie polskości u osób starszego pokolenia, żeby stopniowo zainteresować młodzież i dzieci.

Tego można było osiągnąć przez polskie piosenki, wiersze, historie i nauczanie języka polskiego. Za aktywną działalność w WKP, za propagowanie polskiej kultury i języka, za kultywowanie polskich tradycji i obyczajów Kleofas Ławrynowicz postanowieniem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego został odznaczony ZŁOYTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Pan Kleofas to człowiek inteligentny, wszechstronnie rozwinięty. Zna na pamięć dużo wierszy, tak polskich jak i rosyjskich poetów, gra na fortepianie, pięknie haftuje.

Prawdziwy Polak, który nie uczył się polskiego w szkołach. Sam się nauczył po polsku poprawnie pisać i czytać. Nie stracił polskości, i w duszy zawsze był i jest POLAKIEM. Ta polskość została wpojona w domu rodzinnym.

**Janina Pietruszko**



**Maria Pawlikowska-Jasnorzewska**

### NA ZADUSZKI

Zardzewiały pąk róży, fiołek  
purpurowy,  
Ziarna maku z uciętej, niegdyś  
szumnej głowy,  
Liść zatrzymany w biegu  
I płaczu pokusę  
Zalejemy jak łza czystym, mocnym  
spirytusem.  
Jeszcze garść pocałunków-  
Zwarzonych jarzębów  
I niech butlę na słońcu wiatr  
jesienny ziębi,  
Byśmy mieli na tydzień krzyżami  
pocięty  
„Zaduszkówkę”,  
Bo innej nie widzę pociechy...

## ZADUSZKI

Zmarli czekają na naszą pomoc. Czynimy to przez Mszę Świętą, Komunię Świętą, wypominki, dobre uczynki, czy pokutę.

Jak co roku, tego dnia uczciliśmy pamięć zmarłego w 2002 roku pierwszego Redaktora naczelnego naszego pisma Kazimierza Ławrynowicza.

Na grób Profesora przyszła najbliższa rodzina, przyjaciele i koledzy. Kwiaty i znicze postawiono na grobie na pamiątkę serca, które pamięta i kocha.

*Pamiętajmy o naszych bliskich nie tylko w Zaduszki.*

**Red.**



E. Kondratjew, W. Wasiljew, S. Alesznikow, B. Bartfeld, A. Ławrynowicz, W. Taranow, J. Kalincew

fol. Włabyśława Ławrynowicza





(ze str. 1)

**20 lat WKP**



*Członkowie jury konkursu wokalnego*

Następny wyjazd, trzeci, zaplanowany został na wiosnę 2013 roku. Do tej pory Autonomia „POLONIA” planuje uzgodnić z policją umieszczenie oznakowania drogowego o pomniku na głównych trasach w obwodzie. Młodzież, biorąca udział w tym sprzątaniu, wystąpiła z inicjatywą rozpowszechnienia informacji o obozie wśród młodzieży i uczniów szkół. Dla Polonii to jest bardzo ważne, gdyż wydarzenia historyczne związane z tym miejscem nie dotyczą

zało, wielu mieszkańców Kaliningradu oraz goście miasta z Dalekiego Wschodu, Moskwy, Petersburga, Krasnodaru i innych miast Rosji lubią kuchnię polską. Nie każdy przyjeżdżający

ce i wybrało zwycięzców.

Od 8 do 14 października 2012 r. w restauracji „Peshkoff Street” w Kaliningradzie Autonomia Polaków „POLONIA” zorganizowała Dni Kuchni Polskiej. Jak się oka-



*Mówi jeden z pierwszych Prezesów Polonii kaliningradzkiej Kleofas Ławrynowicz*

branych do zapoznania się z historią Polski.

A następnego dnia 13 października 2012 r. klub „Polska Chata”, który już od dwóch lat działa w Autonomii „POLONIA”, pokazywał tradycyjne polskie lalki ludowe.

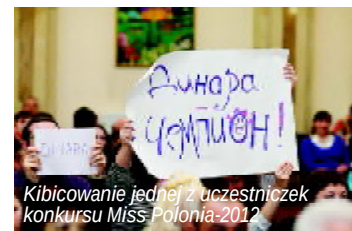


*Jeden z konkursów w ramach Miss Polonia-2012*

Zebrani mieli możliwość wspólnego warsztatu tworzenia podobnych lalek. Zrobione wtedy lalki zostały rozdane jako upominki każdemu uczestnikowi Zakończenia Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie. Białoczerwone lalki (postacie chłopczyków oraz dziewcząt) z nici tradycyjnych polskich kolorów zrobiły wielkie wrażenie na wszystkich widzach! Przed salą koncertową odbywała się wystawa prac artystycznych dzieci oraz ręcznie zrobionych przez Ludmiłę Markową lalek. Tradycyjne polskie ciastka, specjalnie przywiezione z Polski, czekały na spróbowanie przez oczekujących na rozpoczęcie imprezy widzów. Przed wejściem każdy zostawiał swój podpis na pamiątkę na plakacie z logiem tegorocznych Dni Kultury Polskiej.

O godz. 13 rozpoczęła się impreza. Wielu honorowych gości odwiedziło nas w Ormiańskim Centrum Kultury, m. in. przedstawiciele władz obwodu kaliningradzkiego, przedstawiciele Honorowego Przedstawicielstwa Prezydenta Czeczenii w obwodzie kaliningradzkim, ministerstwa kultury, posłowie, goście z Polski i Białorusi, prezesi większości wspólnot narodowościowo-kulturalnych z całego regionu, prasy, TV, dyrektorzy szkół, wykładowcy oraz studenci college'u rybnego, uniwersytetu im. Kanta i innych uczelni, pierwsi Prezesi na-

szej Polonii – Jan Kondrat i Kleofas Ławrynowicz oraz wielu, wielu innych. Tytuł gości świętowało i bawiło się z nami przez 3 godziny, uczestnicząc w trzech konkursach. Prowadziły je razem z Prezes Autonomii Heleną Rogaczykową młode Polki z naszej organizacji – Jana Burblis (10



*Kibicowanie jednej z uczestniczek konkursu Miss Polonia-2012*

lat) i Karolina Moszkińska (5 lat). W konkursie wokalnym usłyszeliśmy piosenki w językach: polskim, rosyjskim, litewskim, ukraińskim, tadżyckim, niemieckim. Nagroda główna została przekazana zespołowi wokalnemu z Autonomii Ukraińskiej za



*Uczestniczki konkursu Miss Polonia-2012*

przepiękny śpiew a capella. W konkursie „Miss Polonii-2012” uczestniczyło 7 młodych Polek, a zwyciężyła dziewczyna z Autonomii „POLONIA” Anna Miklaszewska, która w roku 2013 planuje wybrać się na studia do Polski.

Wyjątkowo smaczne dania polskiej, litewskiej, tadżyckiej kuchni tradycyjnej kusily swoim aromatem



*Uczestnicy konkursu z niemieckiej autonomii – Brigita Szulc oraz Wiktor Gofman*

i widokiem. Cały obwód kaliningradzki uczestniczył w tych konkursach.

(zakończenie na str. 4)



*Nasi goście*

tylko Polaków, ale również przedstawicieli innych narodowości.

Uczestnicy kursu języka polskiego mogli wziąć udział w konkursie tłumaczy-amatorów języka polskiego „Nie jestem czarodziejem, dopiero się uczę”. Znanym rosyjskim powiedzeniem umieszczonym w tytule tego konkursu zachęciano do spróbowania swych umiejętności w języku polskim zarówno początkujących tak i zaawansowanych. Zadaniem było przetłumaczenie jednego lub dwóch wyznaczonych przez organizatorów wierszy polskich poetów na język rosyjski oraz rosyjską ludową bajkę na język polski. Zawodowe jury oceniło wszystkie pra-

prośby klientów, restauracja razem z Autonomią przedłuży prezentację polskiej kuchni jeszcze o tydzień.

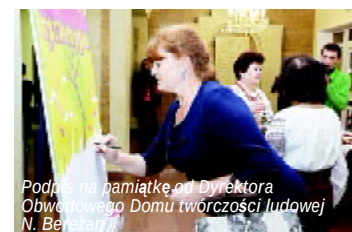


*Śpiewa Karolina Moszkińska*

10 października 2012 r. Autonomia „POLONIA” rozpoczęła Kurs Historii i Kultury polskiej z częściowym nauczaniem języka polskiego dla wszystkich chętnych z Kaliningradu i okolic. Na otwarcie tego kursu ledwie starczyło miejsca, bo się okazało, że zainteresowanie jest ogromne! Animacyjny film o historii Polski i powstaniu Państwa Polskiego oraz krótkie wstępne przemówienie Heleny Rogaczykowej jeszcze bardziej zachęciły ze-



*Podziękowania i prezenty dla młodzieżowej polonijnej drużyny Co-Gdzie-Kiedy*



*Podpis na pamiątkę od Dyrektora Obwodowego Domu twórczości ludowej N. Berezanin*





(zakończenie ze str. 1, 3)

20 lat WKP



Śpiewa zespół ukraiński

Ze strony organizacji polonijnej dziękujemy za udział Polonii z Bałtyjska („BaltPolonia”). Nagrody

samowitego – mieliśmy wśród ucze-



Występuje Janina Pietruszko z Bałtyjska

otrzymali wszyscy uczestnicy, ale nagroda główna została przekazana dla mężczyzny ze wspólnoty tadżyck-



Śpiewa zespół litewski z Sowietka

stników dwóch panów!

A po zakończeniu części kon-



Tańczy zespół dziecięcy Kontrdans

kiej i z naszej Autonomii za chleb własnego wypieku. To było coś nie-



Śpiewa Aleksandr Wołkow

kursowej zaprosiliśmy wszystkich do restauracji „Peshkoff Street” na tradycyjny polski poczęstunek. Gorący polski bigos myśliwski, wieprzowina z grilla, tradycyjne kielbaski, śledziki z cebulką po zbójnicku, sandacz, pierogi, pyzy – trudno wymienić wszystkie dania z naszego świątecznego stołu. A do tego słynny krupnik i polskie piwo, wino i grzaniec. Słodkości oraz cukierki, ciasta i słodkie drożdżówki przygotowane było pod kierownictwem polskiego szefa kuchni z Lublina. Śpiewaliśmy polskie i uk-

raińskie piosenki do samej nocy zjednoczonym chórem rosyjsko-litewsko-polsko-ukraińskim.

Polska gościnność znana jest na całym świecie. Polska kultura zachwyca każdego. Nasza Autonomia „POLONIA” podczas tych Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie pokazała jeszcze raz, że polska kultura żyje w Kaliningradzie i zawsze będzie działała na rzecz zjednoczenia wszystkich narodowości w obwodzie.

W imieniu całej Autonomii „POLONIA” dziękujemy za aktywny udział w organizacji tych Dni właścicielom restauracji „Peshkoff Street” państwu Świetlanie oraz Władysławowi Sapulcewemu, dyrektorowi Masłobazy kaliningradzkiej Stanisławowi Lewolukowi, człon-

kom Zarządu: państwu Aleksandrze Pozdniakowej oraz Aleksandrowi Wołkowu, Julii Łysakowskiej, Olegowi Burblisowi, oraz polonusom Marinie Bobrowskiej, państwu Janinie oraz Anatolowi Bondarik, rodzinie Stepaniszczewych, Ludmile Markowej, Larysie Tesla i dziecięcemu zespołowi tanecznemu „Kontrdans” pod jej kierownictwem oraz innym!

Dni Kultury Polskiej oraz wszystkie nagrody i poczęstunek zostały sfinansowane z wła-

Uczestniczka konkursu Miss Polonia-2012 z Bałtyjska Jana Łapszyna



Śpiewa Hasan w języku tadżyckim



Śpiewa Galina Sarapulcewa

snych środków członków Autonomii oraz ze składek członkowskich.

**Helena Rogaczykova**  
fot. A. Krasnikowa

Prezentacja uczestniczki konkursu Miss Polonia-2012 Anny Mikłaszewskiej



Śpiewa zespół Talica



# Sam na Sam z Bogiem

## Muzyczno-poetycki wieczór pamięci Janusza Korczaka



**Decyzją Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 2012 rok został ogłoszony Rokiem Janusza Korczaka - wybitnego pedagoga, lekarza i pisarza-humanisty. 70 lat temu Korczak zginął w hitlerowskim obozie koncentracyjnym razem z wychowankami warszawskiego „Domu sierot”. (Artykuł o Januszu Korczaku zamieszczaliśmy w nr 2/2012 naszego pisma.)**

**13 października** w Sali Koncertowej Filharmonii Kaliningradzkiej odbył się muzyczno-

W 1905 roku ukończył fakultet medyczny Uniwersytetu Warszawskiego i otrzymał dyplom lekarza. W czerwcu 1905 roku wyjechał do Harbinu powołany jako lekarz na wojnę rosyjsko-japońską i za swą służbę awansował do stopnia majora. W 1907 roku podnosił swoje kwalifikacje w Berlinie. Słuchał wykładów i odbywał praktykę w klinikach dziecięcych, zapoznawał się z pracą zakładów wychowawczych. W 1911 roku Janusz Korczak założył w Warszawie „Dom sierot” dla dzieci żydowskich, którym kierował do końca życia.

Działalność pedagogiczna Korczaka przebiegała na podstawie kształtowania u wychowanków umiejętności samopoznania, samokontroli i samorządu. Kiedy miał 18 lat, zaczęły ukazywać się w druku jego utwory literackie – wtedy właśnie on zaczął występować pod przydomkiem Korczak. Jego powieści dla dzieci i dorosłych „Lato w Michałowie”, „Dzieci ulicy”, „Król Maciuś I” wprowadzają czytelnika w skomplikowany świat

psychologii dziecięcej, odwiercając obfite doświadczenie lekarza i pedagoga. Korczak jest autorem prac o wychowaniu „Prawo dziecka na szacunek”, „Jak kochać dziecko”. Dzieła Janusza Korczaka jako pedagoga za życia były znane w świecie. Były drukowane w



Występ Beaty Katarzyny Czarnieckiej

Rosji, ostatni raz w 1929 roku.

Wojnę i okupację niemiecką Korczak spotkał na stanowisku dyrektora „Domu sierot”. Ostatnie trzy miesiące swego życia spędził w Getcie warszawskim. W wolnych chwilach tworzył pamiętnik, który został wydrukowany w 1958 roku. Z całą swą energią opieko-

W foyer Sali Koncertowej została ulokowana wystawa książek Janusza Korczaka ze zbiorów Obwodowej Biblioteki Naukowej. Także w Sali Koncertowej Filharmonii była eksponowana wystawa poświęcona życiu i działalności pedagogicznej Janusza Korczaka.

Wieczór pamięci został zorganizowany przy poparciu Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie i współudziale Kaliningradzkiego Oddziału Rosyjskiego Funduszu Kultury oraz Kaliningradzkiego Stowarzyszenia Chopinowskiego.

Korczak uważany jest za prekursora kilku nurtów pedagogicznych. Nadal aktualne są jego dzieła pedagogiczne i literackie. Janusz Korczak zginął, ale pamięć o nim żyje.

**W. Wasiljew**  
fot. autora



Słowo wstępne konsula Ryszarda Sosińskiego

poetycki wieczór pamięci wybitnego Człowieka – Janusza Korczaka. Spotkanie słowem wstępnym zainicjował konsul do spraw promocji kultury Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie Ryszard Sosiński. Pan konsul zaznaczył, że bardzo wzruszyły go książki Janusza Korczaka. Prezes Kaliningradzkiego Wydziału Stowarzyszenia Rosyjskich Pisarzy Borys Bartfeld przypomniał zgromadzonym na sali drogę życiową wielkiego humanisty.

Janusz Korczak urodził się w Warszawie w 1879 roku w spolonizowanej rodzinie żydowskiej.



Narodowy artysta Rosji Walery Alijew

wał się dziećmi z „Domu sierot”. Wraz z wychowankami w sierpniu 1942 roku zginął w obozie koncentracyjnym Treblinka. Nie opuścił swoich dzieci, dobrowolnie towarzyszył im w drodze śmierci.

Swoje słowo o Januszu Korczaku powiedzieli również zasłużony artysta Rosji Władimir Słobodian i zasłużony lekarz Rosji Igor Weisbein.

W koncertowej części wieczoru wystąpili: Beata Katarzyna Czarniecka (wokół) z muzykami Michałem Andrzejem Półtorakiem (skrzypce) i Pawłem Szymonem Pierzchałą wykonała żydowskie pieśni ludowe. Uczennica Władimira Słobodiana Anna Szczukina zagrała utwór Fryderyka Chopina. Narodowy artysta Rosji Walery Alijew wykonał poemat Aleksandra Galicza „Kadisz”.



Pisarz Borys Bartfeld



Wystawa książek Janusza Korczaka





27 października 2012 roku w Czerniachowsku odbyło się VI Forum Polonijne pod egidą orga-

## VI Forum Polonijne w Czerniachowsku



Konsul D. Kozłowski zabiera głos

nizacji „Dziedzictwo kulturowe Polaków w Obwodzie Kalinin-



Ks. Andrian Zudin wygłasza referat

gradzkim” zorganizowane przez Stowarzyszenie Polonij-



Uroczyste otwarcie VI Forum

ne „Dom Polski” w Czerniachowsku.

went”, przedstawiciele oddziałów współpracy zagranicznej z Gdań-



Na wystawie poświęconej Januszowi Korczakowi

Na forum przybyli polonusi z całego Obwodu Kaliningradzkiego, przedstawiciele Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, starostwa Węgorzewo i reprezentacja Muzeum Kultury Ludowej tego miasta, a także Zespół Pieśni Ludowej „Absol-

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Muzeum Historyczne M. St. Warszawy oraz przez Fundację Korczakowską i Polskie Stowarzyszenie Janusza Korczaka. Wystawa będzie otwarta do 11



Administracja miasta wita gości

listopada 2012 roku.

Po obejrzeniu wystawy zaproszeni goście przeszli do Kościoła Rzymsko-Katolickiego im. Św. Brunona Bonifacego z Erfurtu, gdzie odbyła się Msza Święta.

> str. 7



Polonia Czerniachowska śpiewa „Marsz, Polonia”



Z. Pietrzak prezentuje ceramiczne prace dzieci

ska i Olsztyna, goście z Siedlec oraz administracja miasta Czerniachowsku.

Wydarzenie to zaczęło się od otwarcia wystawy poświęconej Januszowi Korczakowi w Bibliotece Centralnej w Czerniachowsku. Wystawa przedstawia dzieje Janusza Korczaka od jego dziecięcych lat, poprzez karierę oficera aż po okres II wojny światowej i wspólne życie z dziećmi. Wystawa przygotowana została przez



Występ artystyczny dzieci Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych





Paulina Anienkova wykonuje piosenkę  
A. German

Ostatnim wydarzeniem pierwszej części dnia był obiad w restauracji *Akwatoria* dla wszystkich uczestników forum.

O godzinie 15.00 w Domu Kultury miasta Czerniachowsk od-



Zespół „Mazowsze” Polonii Czerniachowska

stworzyć warunki dla wspólnej pracy i tworzenia nowych inicjatyw wśród Polonii w Obwodzie Kaliningradzkim. Obok niej wystąpił również Konsul ds. Polonii Dariusz Kozłowski, potwierdzając patronat Generalnego Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie nad Forum. Zbigniew Pietrzak, przedstawiciel Sejmiku Województwa Warmińsko-Ma-



„Polonez” w wykonaniu zespołu „Mazowsze” Polonii Czerniachowska

było się oficjalne otwarcie VI Forum Polonijnego. Po wniesieniu flag oraz odśpiewaniu hymnu Rosji oraz pieśni „Marsz Polonia”, Irena Korol w mowie otwierającej Forum ogłosiła jego główny cel: przedstawić polską kulturę oraz

zurskiego, podziękował za długą i owocną współpracę ze środowiskami polonijnymi, jak również przypomniał o inicjatywach, jakie miały miejsce w Polsce i Kaliningradzie w ostatnim czasie. Zaprezentował również twórczość



Występ zespołu „Absolwent” z Węgorzowa



„Polka”. Zespół „Strumyk” Polonii Czerniachowska

dzieci biorących udział w warsztatach garncarskich zorganizowanych w sierpniu w Polsce. Wy-

jaństwa na terenach Obwodu Kaliningradzkiego, oraz życia i działalności Świętego Wojciecha zwanego również Adalbertem; o tworzeniu Polskiego Legionu w ramach armii Cesarstwa Rosyjskiego w 1813 r. i 1814 r.; oraz o współpracy międzynarodowej Węgorzowa i Obwodu Kaliningradzkiego (od lat 50 po dziś.)

Po wystąpieniach panelistów rozpoczęła się część artystyczna Forum, gdzie każda wspólnota prezentowała własny program: pieśni patriotyczne lub ludowe, wiersze Adama Asnyka lub bajki Ignacego Krasickiego, piosenki

Anny German, utwory fortepianowe Fryderyka Chopina, tańce.

Część artystyczna zakończona



Występ artystyczny Polonii z Oziarska

stąpili również inni partnerzy współpracujący z Polonią z Obwodu Kaliningradzkiego. Na samym końcu wystąpili przedstawiciele władz lokalnych, były oraz urzędujący mer, którzy podkreślili wagę współpracy z Polonią i wzajemne wspieranie się we wszystkich kwestiach.

Po uroczystym otwarciu rozpoczęły się wystąpienia panelistów konferencji „Kulturowe dziedzictwo Polaków w Obwodzie Kaliningradzkim”, gdzie usłyszeliśmy wykłady o początkach Chrześci-

została występem Zespołu Pieśni Ludowej „Absolwent” z Węgorzowa. Zebrani goście zaproszeni zostali na poczęstunek oraz mieli możliwość zaopatrzenia się w książki i foldery związane z Polską. Można było dostać książkę „Mały Chopin” Michała Rusinka, rosyjskie wydanie rozmowy Aleksandra Fiuta z Czesławem Miłoszem, jak również foldery i mapy dotyczące województw: warmińsko-mazurskiego i pomorskiego.

**Łukasz Cudny**  
fot. W. Wasiljewa





## A jednak na zawsze razem



Dwie chorągwie z godłem ZSRR i godłem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak dwa pnie, rosnące od korzenia jednego drzewa, - takiego symbolu użył znany kaliningradzki architekt Jewgienij Popow, żeby pokazać, o ile ciasne były stosunki między dwoma krajami bloku socjalistycznego.

Na brązowej tabliczce od dołu rozwiewających się chorągwi znajduje się hasło w dwóch językach – polskim i rosyjskim: „Na zawsze razem”.

Pomnik postawiono w 1977 roku w skwerze między prospektem Kalinina a ulicą Olsztyńską, specjalnie przemianowaną w związku z tym wydarzeniem. Ustawienie pomnika stało się kulminacją przedsięwzięć ideologicznych, które zostały rozpoczęte w 1959 roku, kiedy miasta Kaliningrad, Olsztyn i Elbląg zostały

miastami partnerskimi i między mieszkańcami obwodu kaliningradzkiego i dwoma polskimi województwami rozpoczęła się aktywna współpraca, zasadniczo w dziedzinie nauki i kultury.

Ten pomnik stał się miejscem przeprowadzenia różnych uroczystych oficjalnych radziecko-polskich imprez.

16 października 1981 roku uchwałą Kaliningradzkiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego nr 262, pomnik został wpisany na listę chronionych obiektów historii i kultury.

W 2007 roku uchwałą Rządu Obwodu Kaliningradzkiego nr 132, pomnik włączono do obiektów miejscowego (municipalnego) znaczenia i przekazano na podtrzymywanie municypalnej urzędowej instytucji kultury „Centrum ochrony pomników”. Chociaż na ten moment tu nie zostało praktycznie nic do ochrony:



Brązowa tabliczka

od początku lat 90. ubiegłego stulecia z pomnika regularnie znikały brązowe symbole PRL, a potem i ZSRR. Jeśli najpierw w ciągu jakiegoś czasu władze miejskie uporczywie odnawiały pomnik, przewracając mu pierwotny wygląd, to z początkiem „go-

Przez dwadzieścia lat kamienne radzieckie chorągwie stały zhańbione, z zerwanymi regalami, rozsypującymi się w kamienny pył.

Dopiero w tym roku władze miasta podjęły decyzję policzyć, ile będzie kosztowało wznowienie pomnika w jego pierwotnym wyglądzie. Według słów kierownika analitycznej grupy „Centrum ochrony pomników” Walerija Bubluka, pomnik zostanie w całości odnowiony w 2013 roku. Poza tym w wyglądzie zewnętrznym samego pomnika nie będzie wprowadzono żadnych zmian, związanych z koniunkturą polityczną. Ten pomnik jak przed



Tak wygląda pomnik dzisiaj.

rażki brązu”, kiedy przetapiano w całości kolorowy metal, zdobyty na ulicach miasta i w podwórzach, zerwanych godł Związku Radzieckiego, Polski, a także pamiętnej tabliczki już nie odnawiano. Najpierw z mapy Europy znikła Polska Rzeczpospolita Ludowa, a potem i ZSRR.

tym pozostanie znakiem przyjaźni radziecko-polskiej, czyli – jeśli można tak powiedzieć – pamięcią o tej przyjaźni, która jednak kiedyś była...

**Walerij Sklarow,**

*Członek Związku Dziennikarzy Rosji  
tłum. Anny Szyriaj*

Tak wyglądał pomnik w latach 80.



## Mniejszość Rosyjska w Polsce



Stowarzyszenie Mała Rosja w Olsztynie powstało latem 2008 roku. Celem organizacji Stowarzyszenia było przede wszystkim zachowanie Rosyjskiej kultury wśród rodaków, mieszkających w Polsce. W ciągu działania naszego Stowarzyszenia zrozumieliśmy, że również musimy zapoznawać obywateli Polski z krajem, który jest naszym drugim domem, z kulturą rosyjską. Cały czas nasza społeczna praca pokazuje nam, że kto jak nie my – Rosjanie – mieszkający w Polsce, możemy zapoznawać z kulturą rosyjską. Członkowie Stowarzyszenia Mała Rosja aktywnie uczestniczą w życiu naszego miasta Olsztyn oraz województwa warmińsko-mazurskiego. Na przykład, nasze Stowarzyszenie reprezentuje interesy rosyjskiej mniejszości narodowej od razu w kilku komisjach: mniejszości narodowej i etnicznej przy Wojewodzie i przy Marszałku, w naszym województwie. Nasze działania pokazały władzom, że „My” jako młoda, ale bardzo energiczna organizacja, możemy realizować projekty, finansowane z różnych ministerstw i samorządów.

Naszym pierwszym projektem było polsko-rosyjskie czasopismo „Sąsiedzi”. Napisaaliśmy projekt i złożyliśmy wniosek do Urzędu Miasta w Olsztynie. Zrealizowaliśmy także inne projekty, o których chciałbym opowiedzieć. Między innymi jest to wymiana młodzieży między Rosją a Polską. Ostatni taki projekt skończyliśmy w październiku tego roku. Na tydzień przyjechało do nas 10 dzieci z Mamonowa i Bagrationowska. W Olsztynie normą stały się nasze wieloletnie pokazy filmów. Dla młodszych widzów w ciągu ostatnich kilku lat, przeprowadzamy pokaz „Świat Rosyjskich Kreskówek i Bajek”. Dla dzieci zawsze przewidziany

jest program rozrywkowy. Klauni witając młodych widzów, przeprowadzają mnóstwo konkursów z przepięknymi i słodkimi nagrodami.

Chciałoby się wspomnieć także o całej rosyjskiej mniejszości w RP. Mamy Radę Koordynacyjną Organizacji Rosyjskich Rodaków w Polsce, jestem Prezesem już drugą kadencję. Rada Koordynacyjna jest głównym organem, który kieruje pracą całej mniejszości Rosyjskiej w kraju. Składa się z 9 organizacji z różnych miast Polski. Mamy również i własne środki masowego przekazu. W Polsce przez Stowarzyszenie Rosyjski Dom publikowane jest czasopismo „Europa Ru”. Wydawana jest gazeta „Kurier Warszawski”, w telewizji państwowej ukazuje się program pod nazwą „Rosyjski Ekspres”. Rada Koordynacyjna rozpatruje wnioski o dofinansowaniu naszych projektów przez Ambasadę FR w Polsce. Również co roku w Polsce odbywa się Polski kongres rodaków – takie wielkie wydarzenie odbywa przy wsparciu Ambasady FR w Polsce.

Przeprowadzamy akcję „Wstążka Świętego Jerzego” (Георгиевская ленточка) wśród weteranów i kombatanów w Polsce. Każde ze stowarzyszeń, opiekuje się cmentarzami Żołnierzy armii Radzieckiej. Dziewiątego maja odbywa się obowiązkowo składanie wieńców i kwiatów na cmentarzach w całym kraju. My – obywatele Polski z rosyjskim pochodzeniem, – nie zapominamy o naszej kulturze i tradycjach. Polska jest wielonarodowościowym i tolerancyjnym Krajem, gdzie każda Mniejszość Narodowa czuje się absolutnie swobodnie!

*Z poważaniem, Prezes Rady Koordynacyjnej Rosyjskich Rodaków w Polsce*

**Artiom Bologov**

Zapraszam do owocowej współpracy! Szczegóły na stronie <http://mala-rosja.pl>





# Wystawa w Galerii Artystycznej

**Bruno Schulz to pisarz i artysta malarz. W Kaliningradzkiej Galerii Artystycznej 25 października odbyło się otwarcie wystawy „Bruno Schulz. Na krańcu czasu”.**

Wystawa poświęcona jest niezwykle postaci polskiej kultury, nadzwyczajnie utalentowanemu człowiekowi Brunonowi

związane z rodzinnym Drohobyczem, gdzie urodził się 12 lipca 1892 roku. Pierwsze jego prace artystyczne pochodzą z lat 1920-22.

To znane teczki prac graficznych „Xięga bałwochwalcza”. W 1922 roku Schulz prezentował swoje prace w warszawskiej „Zachęcie” i Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Pierwszy jego zbiór opowiadań „Sklepy cynamonowe” ukazał się w druku w 1934 roku przy pomocy znanej pisarki Zofii Nałkowskiej. Również w tym samym czasie Schulz zadebiutował w „Wiadomościach literackich” (1933 r.) i z dnia na dzień stał się zna-

ną postacią w polskim środowisku literackim. W 1937 roku wydawnictwo „Rój” opubli-



Otwarcie wystawy. Mówi Ryszard Sosiński

Schulzowi. To już drugie w bieżącym miesiącu wydarzenie kulturalne, związane z wybitnymi obywatelami Polski, pochodzenia żydowskiego. Całkiem niedawno przeżywalismy wieczór pamięci Janusza Korczaka.

Życiową i twórczą drogę Bruno Schulza przedstawił zebranym konsul do spraw promocji kultury Ryszard Sosiński. Ekspozycję przygotowano korzystając ze zbiorów Muzeum literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Dodatkową imprezą, uświetniającą otwarcie wystawy o życiu Bruno Schulza, był monodram „Judyta”, wykonany przez znaną aktorkę warszawską, Jolantę Juszkievicz. Pomysł spektaklu narodził się przed kilkadziesiąt laty i od tego czasu był on wielokrotnie pokazywany zarówno na scenach polskich, jak i zagranicznych. Kilkakrotnie wyróżniano go także pierwszymi nagrodami na festiwalach teatralnych. W monodramie aktorka uwzględniła teksty biblijne oraz fragmenty prozy B. Schulza. Sugestywnie przedstawiła filozoficzny podkład i znaczenie kobiety (a także kobiecości) w historii – ucinając głowę Holofernesowi, wodzowi Asyryjczyków, Judyta ratuje od zguby Izrael. Pełna ekspresji gra spotkała się z owacyjnym przyjęciem przez gości otwarcia wystawy, wprowadzając specyficzny nastrój do jej zwiedzania.

Niemal całe życie Bruno Schulza było



koowało zbiór jego opowiadań „Sanatorium pod Klepsydrą”. Książka miała liczne recenzje prasowe i utwierdziła pozycję Schulza w nowej literaturze polskiej.

Jak losy wielu innych ludzi tak i życiową drogę Bruno Schulza brutalnie zmieniła II Wojna Światowa. Okupacyjne niemieckie władze rozpoczęły represje wobec ludności żydowskiej Drohobycza. Utworzyli getto, do



Występ Jolanty Juszkievicz

którego trafiła także rodzina Schulza. 19 listopada 1942 roku pisarz został zastrzelony przez gestapowców, mordujących żydów na ulicy. Zginął w odległości około 100 metrów od domu rodzinnego.

Twórczość Schulza zarówno pisarska jak plastyczna – to opowieść o własnych obsesjach, pasjach i słabościach. Największe zbiory jego prac artystycznych posiada Mu-



Sandro Botticelli. Judyta z głową Holofernesa.

zeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Spora część jego dorobku zginęła w czasie II Wojny Światowej.

Dorobek pisarski Bruno Schulza nie jest



Jolanta Juszkievicz w monodramie „Judyta”

wielki ilościowo: to dwa zbiory opowiadań „Sklepy cynamonowe” i „Sanatorium pod Klepsydrą”. Twórczość Schulza jest porównywana do modernistycznego ekspresjonizmu Franza Kafki.

Proza Schulza jest zjawiskiem oryginalnym w literaturze światowej, a jego specyfika sprawia niemałe trudności w przełożeniu na język innych dziedzin sztuki. Artystyczne i literackie dziedzictwo Bruno Schulza nadal przyciąga uwagę współczesnych.

**W. Wasiljew**  
fot. autora



Książki Bruno Schulza





## „Blisko Natury” (krótka chronika podróży)



**Dzisiaj chciałabym opowiedzieć o tym, jak Klub Miłośników Kultury Polskiej „Szturwał” w praktyce stosuje wiedzę zdobytą na zajęciach teoretycznych.**

W dniach 22-23 września br. Byliśmy na wycieczce w dawnych Prusach Wschodnich, obecnie województwo warmińsko-mazurskie. Nasza trasa prowadziła przez Ornetę, gdzie w ośrodku agroturystycznym „Ekolandia” spędziliśmy czas na poznaniu unikalnej hodowli szkockich byków.

Dużo radości sprawiły nam ciekawskie, wszechdobylskie kozy, z urokiem gwiazd ekranu pozujące nam do zdjęć.



Kozy pozują do zdjęć

Z zainteresowaniem obejrzeliliśmy arboretum z interesującymi gatunkami roślin.

Po spacerze na lo-



Kilkumiesięczne byczki

w wielu konkurencjach: teatralnej, recytatorskiej, śpiewaczej, malarskiej, tanecznej, kulinarnej i intelektualnej. Było dużo śmiechu i dobrej zabawy, podczas której niespodziewanie ujawniło się wie-

le talentów. nie natury w „Ekolandii” pojechaliśmy do ośrodka wypoczynkowego „Leśna” w Iławie. Po kolacji przyszedł czas na zabawę pod hasłem „A, nuka, dziewczulki!”

Wszystkie kobiety i dziewczynki brały udział



Na statku „Ilavia”

le talentów.

Kolejną atrakcją wieczoru były zajęcia sportowo-rekreacyjne w akwaparku. Dzień zakończył



Laureatki konkursów

się zabawą przy ognisku. Następnego dnia było słonecznie, aczkolwiek chłodno. Pomimo to mieliśmy wielką przyjemność odbyć przejażdżkę statkiem spacerowym po najdłuższym polskim jeziorze – Jezioraku.

W powrotnej drodze czas płynął szybko na śpiewaniu, recytowaniu i żartach. Z zapalem snuliśmy plany kolejnych wyjazdów, z których też zdamy relacje.

Prezes KMKP „Szturwał” **Olga Sołowjowa**

## „Ożywczy Wiatr”

**Już drugi rok z rzędu w College’u Przetwórstwa Rybnego miały miejsce intelektualno-sportowe mistrzostwa „Ożywczy Wiatr”. Ich głównym celem jest zbliżenie kultury i sportu. Uczestnicy powinni byli wykazać się intelektem i sprawnością fizyczną.**

Olga Sołowjowa, kierownik projektu: „Idee rozgrywek przywieźliśmy z Sankt Petersburga, gdzie już od 4 lat przeprowadza się międzynarodowe mistrzostwa pt. „QUEST” (po rosyjsku „KBECT”). Nasza drużyna wzięła udział w Międzynarodowym Morskim Akademickim Festiwalu „MORFEST-2011”. Tak nam się to spodobało, że postanowiliśmy podobne mistrzostwa zorganizować w naszym College’u. Takie zawody, pozwalają młodzieży nie tylko zaprezentować swoje zdolności i wiedzę, umiejętność pracy w zespole, ale też sprawdzić się w sportowej rywalizacji i zdobyć uznanie w oczach swoich kolegów i koleżanek.”

Maciej Marciniak, Komendant



Maciej Marciniak, Komendant Hufca ZHP w Iławie

Hufca ZHP w Iławie, opiekun grupy polskich uczniów Związku Harcerstwa Polskiego: „Celem mistrzostw jest wzbudzenie w uczniach zainteresowania pracą w zespole, sprzyjanie ich wszechstronnemu rozwojowi”.



Przyjaźń nie ma granic

W tym roku o tytuły **Mistrz Intelaktu** i **Mistrz Sportu** walczyły 4 drużyny: drużyna z polskiego miasta Iława i 3 drużyny z naszego College’u. Zawody były dwuetapowe. Etap pierwszy mistrzostw to maraton wiedzy. Składał się z kilku bloków, jednym z nich był blok „Cywilizacja po rosyjsku i po polsku”. Młodzież odpowiadała na pytania z różnych dziedzin wiedzy – historii, krajoznawstwa, etyki, sportu itd. Żeby osiągnąć imponujący wynik i zwyciężyć, nie wystarczyło dać poprawną odpowiedź, zawodnicy musieli także zaprezentować swoje zdolności artystyczne, wykazać się dobrą pamięcią i logicznym myśleniem, słowem – być prawdziwymi erudytami.

Drugi etap mistrzostw – to maraton sportowy.

Konkurs teatralny. Nadieżda Wasilczenko



Zawody sportowe. Siergiej Lewczenko



zwinnosć, spryt, ale także umiejętnościami organizacyjnymi i zgodną współpracą w drużynie. Zmagania były honorowe i ciekawe.

Zwyciężyła drużyna „Zdrowie”, II miejsce w zaciętych zmaganiach zajęła drużyna „Babki w kapciach”, a III miejsce udało się zdobyć drużynie „Feniks”, która tylko o jeden punkt wyprzedziła

drużynę „Szerszenie”. Na zakończenie nagrodzono też i tych zawodników, którzy zdobyli dla swoich drużyn największą liczbę punktów. Zwycięzcami w klasyfikacji indywidualnej zostali: Wasilij Wołkow, Geworg Arutunian i Anastazja Kokorina.

Głównym wynikiem współzawodnictwa sportowego „Ożywczy Wiatr” było

nie tyle zwycięstwo, ile zrozumienie, że „Ja” i „My” będzie rękomią powodzenia tylko wtedy, kiedy współgrać będą zgoda, solidarność, wzajemne zrozumienie, przyjaźń, empatia i chęć pomagania sobie nawzajem.

**Olga Sołowjowa**  
fot. autora



Gimnastyka poranna





# Czesław Niemen Część Druga

Na początku lat 80. głos Czesława Niemena można było usłyszeć już coraz rzadziej. Ponieważ w jego twórczość nie była potrzebna obecność innych muzyków, dążył do tego, aby wszystko robić samemu, całkowicie zanurzając się w pracy studyjnej.

Jego przedostatni album solowy, wydany po pięcioletnim „milczeniu” – „Terra Deflorata” – ukazał się w 1989 roku a ostatnia praca studyjna muzyka – album „Spodchmur kapelusza” został wydany na świat w 2001 roku, trzy lata przed przedwczesnym zgonem utalentowanego artysty. Poza tym, krótko przed śmiercią Czesław Niemen stworzył ciekawy utwór muzyczno-poetycki „Dialogi”, w którym wykorzystał fragmenty z tekstów poetyckich radzieckiego poety Władimira Majakowskiego oraz polskiego poety Władysława Broniewskiego, którzy są autorami o podobnym i bardzo trudnym losie, wyrażonym w ich poezji.

W ostatnich latach życia Czesław Niemen zajmował się dobroczynnością (w 2001 roku ofiarował środki finansowe dla biednych szkół Litwy), wychowywał dwie swoje córki i mężnie walczył z chorobą nowotworową, która stała się przyczyną jego przedwczesnej śmierci. W noc z soboty na niedzielę 17 stycznia 2004 roku, w jednym z polskich szpitali po długotrwałej ciężkiej chorobie, w wieku 64 lat zmarł znany polski muzyk Czesław Niemen. Do 65 jubileuszu i kolejnego roku działalności zabrakło mu jednego miesiąca.

W 1999 roku, według danych rankingu wpływowego polskiego tygodnika „Polityka”, Czesław Niemen otrzymał tytuł „Najlepszego Olszkiego Piosenkarza stulecia”. Wielu rosyjskich muzyków współczesnych nazywa Niemena „Ojcem Słowiańskiego Ro-

cka”.

A teraz pomyślmy – dlaczego w ogóle nadaje się imiona ulicom, skwerom i parkom? Właściciele tych imion nie tylko wnieśli znaczny wkład do Historii, ich sprawa do naszych czasów służy ludziom, pomaga mieszkańcom miasta przez lata NIE ZAPOMI- NAĆ praw Harmonii i Humanizmu. Te imiona przypominają nam, jak trzeba teraz żyć. Właśnie dlatego przeprowadziłem paralelę między twórczością wielkiego rosyjskiego poety i muzyka Władimira Wysockiego i wielkiego polskiego kompozytora, muzyka i filozofa Czesława Niemena. Oni żyli i tworzyli w tych samych czasach historycznych. Wiersze

„Wszystko nie tak, jak trzeba” i „Wolniej, konie” przeplatają się ze „Zniszczyć w sobie nienawiść”. To jest absolutnie aktualne dziś w naszym świecie iskrzącym od napięcia. W swoich niedawnych występach Jurij Szewczuk i Borys Griebieńszczykow, bez konsultacji, powtórzyli zaśpiewane przez Niemena półwieku temu słowa.

Niedawno przeczytałem o wydawanej w języku białoruskim książce Uve Rada i fotografa Inki Szwand „Niomen. Rzeka europejska”, zdziwiłem się: jak ściśle opinie autora o misji historycznej rzeki Niemen zbiegają się z moimi myślami o misji historycznej twórczości piosenkarza Czesława Niemena. Oto niektóre myśli niemieckiego pisarza:

„...Niemen (Niomen) - najbardziej skomplikowana rzeka w Europie. Wspomnienie tej rzeki wywołuje podejrzenie u Niemców, kiedyś była wykorzystywana przez propagandę niemiecką (piosenka „Od Ilaa do Niemenu” - ta sama, w której brzmi słynne „Deutschland, Deutschland uber alles”, czyli „Niemcy ponad wszystko”). Chciałem przeciwstawić temu staremu wariantowi Niemenowi różnorodność kultur na jego brzegach, która naprawdę istnieje. Nawet pruska część Nie-

menu nie należała tylko do Niemców, jak myśli wiele osób! Tam żyli tak Litwini, jak i Niemcy...”.

„...Grodno jest miastem, gdzie spławiona jest historia Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rzeczypospolitej i Niemen. Również było

**Drodzy mieszkańcy Kaliningradu! Zwracam się do was z propozycją — w naszych niespokojnych czasach zaproponujemy władzom miasta i obwodowi upamiętnić wielkiego międzynarodowego piosenkarza, kompozytora i obrońcę pokoju - Czesława Niemena, poprzez nazwanie któregoś z obiektów kultury jego imieniem. Moim zdaniem, najlepszym miejscem dla takiej inicjatywy wydaje się Amfiteatr ( Певческое поле) - duma Kaliningradu i Parku Kultury i Wypoczynku, do tej pory bez patrona, choć sąsiaduje on z pomnikiem Władimira Wysockiego. Dwaj śpiewacy tak wielbieni przez własne narody będą ucieleśnieniem mądrości Polski i Rosji, rozwoju dobrych stosunków obu**

nów, jak i Niemców, Polaków, Litwinów...”.

„...W Niemczech, kiedy mówimy o Niemnie, mamy na myśli tę jego część, która płynie po terytorium byłych Prus Wschodnich, od Smolników do Kłajpedy, i która nazywa się Memel. Ciekawe jest to, że jeszcze w XIX w. stosowano dwóch nazw rzeki: we Wschodnich Prusach nazywała się Memel, a wyżej – Niemen. W post-rzeganiu Niemców to były jakby dwie rzeki, nawet w podręcznikach historii mówiło się, że Pokój w Tyłży został podpisany na Memlu, lecz Napoleon ze swoimi wojskami przeszedł przez Niemen, chociaż chodzi o jedną i tę samą rzekę i przeprawa przez Niemen odbyła się ogółem pięć lat później. Dlatego chciałbym wiedzieć, czy istnieje jakaś domniemana rzeka, która łączy obie te rzeczki, o których wiemy, my, Niemcy”.

„Myślę, że klucz do rozumienia Niemna w tym, że jego koryto znajduje się w polietnicznym i multikulturowym obszarze. Nacjonalizacja, czy raczej próby nacjonalizacji dotknęły Niemen w XIX i XX wiekach: Litwini, Polacy, Białorusini - wszyscy uważali go za swoją rzekę, jednak podobne zjawisko dotyka nie tylko Niemna, ale i całej europejskiej his-

torii tego czasu”.

„...Dla mnie jest bardzo ciekawa historia Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej, ponieważ wtedy jeszcze nie podejmowano prób przywiązać Niemna do jakiegoś jednego narodu”.

My z wami, o ile już jesteśmy kaliningradczykami, musimy chociaż od czasu do czasu przypominać sobie o słynnym kategori- cznym imperatywie Kanta, o „moralnym prawie w sobie”. Każdy człowiek ma swoją godność. On broni swojej godności. Jednak musi rozumieć, że godność innego człowieka też stanowi wyższą wartość.

W ciągu swojej historii, tę rzekę o długości 937 km, różne narody, które żyją wzdłuż jej brzegów, nazywały różnie: Białorusini – Niomenem, czasami Nieman- cem, Polacy – Niemnem, Litwini – Nemunasem, Niemcy – Memelem. W trakcie pracy nad artykułem poznałem mieszkańców Kaliningradu należących do wszystkich tych narodowości, którzy wsparli moje poczynania.

Sama rzeka była w ciągu wieków symbolem granic i kontaktów – wszystko zależało tylko od ludzkiej woli. Jak śpiewał Czesław Niemen, „Nadszedł już czas, najwyższy czas nienawiść zniszczyć w sobie” i uczynić rzekę Niemen, rzeką, która łączy narody związane z nią terytorialnie i historycznie. Rzeka ta powinna stać się nie przeszkodą, lecz mostem dla ludzi. Fizycznie taki most w naszym obwodzie już dawno istnieje – to most Królowej Luizy w Sowiecku. Jak wiadomo, po wojnie most w Tyłży został zburzony, potem go odbudowano, a dzisiaj przygotowujemy się do jego odnowienia. Zostaje nam tylko „zbudować” taki sam wirtualny most w duszach ludzi.

Chciałoby się, żeby pseudonim Czesława Niemena w kontekście z Amfiteatrem Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku w Kaliningradzie niósł w sobie wiekową mądrość tej rzeki, stał się takim samym przypomnieniem dla wszystkich, którzy go wspominają, o własnej zgodzie z pokojem i wielokulturowością, z dobrymi stosunkami sąsiedzkimi, o które apelował muzyk.

**Wiktor Mars**

tłum. Anny Szyriaj

Przy przygotowaniu numeru zostały wykorzystane materiały strony

internetowej:

<http://rugrad.eu/afisha/concerts/mars/>



Na Wzgórzu Uniwersyteckim Uniwersytetu Opolskiego, Opole





## ŻUBROFFKA – FESTWAŁ FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH



Przemawia Tomasz Omański

15 września br. w kaliningradzkiej kawiarni REPORTER odbył się pokaz filmów krótkometrażowych w ramach festiwalu ŻUBROFFKA. Impreza zorganizowana dzięki aktywnym działaniom Polonijnego Centrum Kultury w Kaliningradzie przyciągnęła rzesze miłośników języka polskiego, którzy w przepięknej scenerii Reportera mogli podziwiać niszowe, oryginalne i wymagające specyficznego smaku arcydzieła mistrzów krótkiego metrażu.

Ku zdziwieniu organizatorów wydarzenie cieszyło się ogromną popularnością wśród tutejszej ludności, zainteresowanej poznawaniem i zgłębianiem polskiej kultury.

Warto podkreślić, że w imprezie uczestniczyli zarówno rodowici Polacy (nauczyciele języka polskiego w Centrum Kultury) jak i Rosjanie. Właśnie ten aspekt jest najważniejszy, z punktu widzenia polsko-rosyjskiej współpracy kulturalnej. Z jednej strony nasi rosyjscy przyjaciele mogli podziwiać dzieła polskich kinematografów, z drugiej zaś my – Polacy mogliśmy zaprezentować szerokiej publiczności trudną tematykę dotyczącą życia różnych sfer społecznych naszego kraju.

Tematyka filmów była różnorodna, od klasycznych obrazów prezentujących polskie krajobrazy przyrody Podlasia, po filozoficzne, pełne głębokich i poruszających refleksji filmy dotyczące takich problemów jak samotność, alkoholizm, czy zwykła ludzka egzystencja. Prace prezentowane podczas pokazu zasługują szczególnej uwagi z wielu względów. Oprócz wspomnianego wcześniej aspektu międzykulturowego, pokazane filmy opowiadają historie bliskie rosyjskiej duszy. Każdy obraz nawet ten anglojęzyczny opatrzone tłumaczeniem na język rosyjski, co pozwalało nosicielom języka jeszcze

głębiej pojąć sens i odnaleźć w tym wszystkim drugie dno. Bogata i różnorodna tematyka pokazu wpłynęła na to, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie, zgodnie z powiedzeniem *O gustach się nie dyskutuje*. Dlatego owe bogactwo form pozostawiało pole do szerokiej dyskusji, do właściwego, indywidualnego i subiektywnego odbioru przedstawionego w kadrach świata.

W wydarzeniu uczestniczyły również lokalne media, których przedstawiciele nakręcili kilkuminutowy reportaż pozwalający szerokiej rzeszy mieszkańców Kaliningradu usłyszeć o działalności polskiego Centrum Kultury oraz jak już wspominaliśmy

wcześniej poznać bliżej tendencje współczesnego kina niezależnego. Owa prezentacja dorobku młodych twórców stała się impulsem do dalszych działań, i zgodnie z zapewnieniami organiza-

torów podobna impreza odbędzie się za dwa lub trzy miesiące.

Podsumowując niniejsze wydarzenie warto podziękować przede wszystkim organizatorom tj. Polonijnemu Centrum Kultury na czele z jego kierownikiem Tomaszem Omańskim, oraz pracownikom klubu REPORTER za partnerską i owocną współpracę. O dalszych poczynaniach Centrum Kultury w Kaliningradzie będziemy na bieżąco informować na portalach społecznościach, oraz na stronie internetowej Centrum. Zapraszamy do ich odwiedzania!

Łukasz Kulik  
fot. Red.



## PONOWNE PIŁKARSKIE SPOTKANIE Z GOLCZEWYM



W dniach 31.08 - 2.09.2012 r. mieliśmy okazję gościć delegację z Gólczewa (województwo Zachodniopomorskie) wraz z wiceburmistrzem miasta i prezesem klubu

sportowego „Bossman” Andrzejem Szafranem (Nowogard).

Pierwszy raz gościliśmy taką liczną grupę z Gólczewa, chociaż już od pięciu lat przyjaźnimy się.

Podczas swojego pobytu, goście zwiedzili Kaliningrad, Bałtyjsk, zagrali w towarzyskim meczu piłki nożnej plażowej, w którym wygrali z



Zwiedzanie Bałtyjska, w tle pomnik Piotra I



Mecz pomiędzy drużyną gości i gospodarzy gospodarzami klubu „Krashtad Promenad” z wynikiem 4:0. Złożyli kwiaty pod memoriałem ku czci poległych podczas II wojny światowej. Uczestniczyli w świętowaniu Dnia miasta Primorsk.

Na pożegnanie dostaliśmy miłą opinię od prezesa klubu sportowego



Złożenie kwiatów na grobie żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej

„Bossman” Andrzeja Szafrana – „Pobyt spodobał się wszystkim, dla większości Rosja to było coś nowego i ciekawego. Co się wszystkim rzuciło w oczy to przyjaźń ludzi, i to na każdym kroku”.

H. Nosel  
fot. autora



Zwiedzanie Kaliningradu, w tle dawna Katedra



„ГОЛОС ПРЕГОЛИ” – ежесечасная газета Общества Польской культуры Калининградской области.  
Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.  
Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820  
Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.  
Шеф-редактор: Александр Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170  
Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: [glos.znad.pregoly@gmail.com](mailto:glos.znad.pregoly@gmail.com)  
Печать: типография ООО „Флекспринт”, 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14, тел. (4012) 35 54 76 <http://www.flexprintkld.ru> Тираж 500 экз. Заказ 012.